

Nie ma chyba jak Polska długa i szeroka,
Drugiego zespołu tak miłego dla ucha i oka.
Siedemdziesiąt lat temu został założony,
I dla kultury polskiej jest wielce zasłużony.

Ten śpiew, ten taniec, te barwne stroje,
A wszystko dlatego, że marzyli oboje.
I to wtedy, gdy czas był ponury,
Czas wojny - niełatwy dla polskiej kultury.



On - wybitny kompozytor i miłośnik folkloru,
Ona - utalentowana aktorka z wyboru.
Przyrzekli sobie, że gdy przeżyją okupację,
Stworzą zespół ludowy - Tadeusza pasję.

Wojna się skończyła, do pracy się zabrali,
I w 1948 roku zespół zorganizowali.
Od tego momentu do Otrębus i Karolina,
Przyjeżdżała młodzież, tu była ich nowa „rodzina”.

Opowieść dalej będzie się wić,
I będzie to bardzo ciekawa nić.
Ale trzeba o „Toeplitzówce” powiedzieć co nieco,
Bo wyprawa rozpoczęła, a minuty leca.

Dworek pochodzi z wieku dziewiętnastego,
I właściciela miał niejednego.
Z tablicy dowiesz się, że 6 czerwca 1919 roku,

Nabył ją 10 Toeplitz pod wrażeniem jej uroku.

Od 1950 r. inna „rodzina” tu zamieszkała,
Pewnie domyślasz się...? Tak tak! -
Tancerzy „Mazowsza” gromada cała.
Tu mieszkali, na próby chodzili do Karolina,
Na trasie, którą Ty przejdiesz,
Upłynęła niejedna fajna chwila...

Wyjdź z terenu dworku, skręć w prawo,
I do skrzyżowania maszeruj żwawo.
Dokąd dalej? Wątpliwość nie dopadnie Cię,
Bo drogowskaz wskaże: gdzie stacja 8

Idź po pasach, dalej obierz prawy kierunek,
Przez tory przejdź ostrożnie,
By nie było za późno na ratunek.
I choć zechcesz szybko pójść dalej,
Przyjrzyj się, co za postać na skwerze się czai.

Patrzy na wszystkie światła strony,
Pogańskie bóstwo - Światowid wymarzony!
Krótszy napis na nim Cię nie interesuje,
Z dłuższego - druga samogłoska
w siódme okienko w haśle wskazuje.

Pora pożegnać słowiańskiego boga,
Bo przed Tobą jeszcze długa droga.
Idź dalej ul. Natalińską, w kierunku lasu,
Aż do następnych, przy ulicy w prawo pasów.



Po nich przejdź, ul. Piaseckiego przy szkole prowadzi,
Tam twoja marszruta, iść spokojnie nie zawadzi.
Rozejrzyj się: las tu, cisza, czyste powietrze, zielono,
Nic dziwnego, że w tutejszym sanatorium
przed wojną chorych leczono.

Mijasza willę 5 -

nie jest zbyt z naszym tematem związana,
Ale ciekawa historia jest na tablicy opisana.
Teraz uważaj, bo przez lasek przejść musisz,
Czy chcesz czy nie - na żółty szlak się skusisz.

Gdy wyjdiesz z lasu, twym oczom się ukaże,
Miejsce, które spełniło wiele marzeń.
I to najważniejsze - Miry i Tadeusza,
Które od 1948 r. cały świat porusza.

Pałac w Karolinie to historyczna siedziba „Mazowsza”,
Cieszy oko jego wdzięczna postać.
Wyteż wzrok - jakiego drzewa liście okalają budynek,
pod dachem namalowane? 6 1
Jesienią brązowe ludziki będą
z jego owoców „montowane”.

Dziś w pałacu są prawdziwe rarytasy:
izby pamięci, eksponaty muzealne, stroje artystów,
pamiątki z niejednej międzynarodowej trasy.
Z tablicy historycznej przeczytaj, że „Mazowsze”
dla 1 milionów widzów koncertowało,
I w 50 krajach świata polski folklor pokazało.



„Mazowsze” pierwszy raz w 1950 r. wystąpiło,
I co wówczas w repertuarze było?
Tańce i pieśni z centralnej Polski zostały wykonane,
A dziś 11 regiony folklorystyczne są reprezentowane!

Idź w kierunku pałacu, w lewą czy prawą stronę,
Tam kamienie z miejscami występów Mazowsza wyłożone.
A od frontu pałacu duży kamień - z niego przeczytaj?
Że Mira i Tadeusz tworzyli tu „12 13” swojego życia”.

Pałac nie tylko z przodu, ale i z tyłu jest okazały,
Idź tam koniecznie - gdzie zabytkowe aleje się skrzyżowały.
Aleja 11 karolińska - tu odpoczywają artyści,
Przejdź się, a na pewno najdą Cię dobre myśli.

